Dodatek do Nr. 22

KURJERA LWOWSKIEGO

Poniedziałek dnia 22. Stycznia 1889.

W sprawie języka niemieckiego w szkołach średnich.

I. W obec prądów i usiłowań urządzenia nauki języka niemieckiego w szkołach średnich tak, by uczeń po ukończeniu szkoły biegle tym językiem władał, we wszelkich teoretycznych i praktycznych zawodach — prądów, które w konsekwentym rozwoju rzeczy łatwo doprowadzić nas mogą do tego, iż z własnej woli zrzekniemy się zdobyczy, tak wysoko przez nas cenionej, narodowego młodzieży kształcenia, na podstawie ojczystego języka wykładowego w szkołach, a który to kierunek dość charakterystycznie się zaznacza projektem utworzenia gimnazjum niemieckiego w Krakowie, nie od rzeczy będzie przytoczyć artykuł w tej sprawie napisany w nrze 24 wiedeńskiego *Beamten Zeitung* p. t. *Ueber den deutschen Sprachunterricht in Galizien*:

„Dają się obecnie częste słyszeć skargi, że niedostateczną jest pod wieloma względami nauka języka niemieckiego w szkołach i że w tym stanie rzeczy niezbędnem się okazuje pewne zaradzenie złemu, a względnie radykalna reforma nauki. Skargi podobne łatwe są do zrozumienia, jeśli ktoś przybędzie do Galicji z niemieckich prowincji i usłyszy niemiecką mowę z polskim akcentem i rzadko się spotka z pewną biegłością wyrażenia. Natomiast nic nie ma zabawniejszego, gdy galicyjski krajowiec łamaną niemczyzną dzisiejsze szkoły potępia i w pochwałach unosi się nad dawnym systemem i z przechwalaniem podnosi jak wyśmienitą za jego czasów była nauka szkolna, jak wtedy każdy władał łatwo i poprawnie językiem niemieckim, a nawet, że w owych dobrych czasach wychowaniec szkół ludowych lepiej mówił po niemiecku niż dzisiaj ukończony gimnazyasta. Nad malkontentami tego rodzaju możnaby spokojnie przejść do porządku dziennego: lecz głos posłów sejmowych i do Rady państwa, którzy przekonania ogółu reprezentują, jest wielkiej tu wagi, tak iż gruntownie zastanowić się nad nim należy. Zapewne tkwi jeszcze każdemu w pamięci, iż skargi podobne słyszeć się dały z sejmowej trybuny (głos ks. Sapiehy w czasie sesji sejmowej 1886 r.) a mianowicie z głębszego znaczenia umotywowaniem, „iż w obec wcale nie małoznacznej roli, jaką odgrywa galicyjska reprezentacja w Wiedniu, kraj potrzebuje nieodzownie ludzi, którzyby doskonale władali językiem niemieckim, że więc szkoły gimnazjalne w tym duchu zreformowane być powinny“.

Gdyby słowa te w tej myśli rozumieć należało, iż obecna reprezentacja galicyjska w Wiedniu, na wielkie napotyka trudności z powodu właśnie braku biegłości w języku niemieckim, że więc kraj potrzebuje niezbędnie takiej nauki szkolnej, któraby zapobiegła temu niedostatkowi, to niktby nie był uprawnionym przeciwko takiemu żądaniu występować. Z pewnością jednak nikt nie chciał w słowach tych uczynić wraz zarzutu dzisiejszej reprezentacji w tej myśli, tylko bezwątpienia słowa te rozumieć należy w znaczeniu, iż kraj potrzebuje szkół takich jak dawniej były, żeby i na przyszłość nie brakło tak zdolnych, językiem niemieckim tak dzielnie władających mowców, a jakich to dawniejsze wytworzyły szkoły.

Lecz reprezentanci obecni, wyszli nie z dawniejszych szkół średnich, lecz z praktycznej szkoły życia. Kto wymaga takiej reformy gimnazjów, iżby one swych uczniów na reprezentantów kraju kształciły, wymaga rzeczy niesłusznej i niemożebnej. Z gimnazjum nie wychodzą biskupi i generałowie, ani też i reprezentanci kraju. Zadaniem gimnazjum jest takie rozwinięcie umysłu młodzieńca, aby mu było możebnem obrać sobie drogę dalszego kształcenia się w jakimkolwiekbądź kierunku. Obrał on sobie już drogę, to stosownie do zdolności doprowadzi w swych studjach zawodowych albo do względnej doskonałości, bądź do pewnej biegłości tylko, podczas gdy inne w gimnazjum nabyte wiadomości, a nie wchodzące w zakres jego zawodu, powoli ulegają napomnieniu.

Gdyby dziś np. żądał kto od radców sądowych, kościelnych dygnitarzy lub posłów do Rady państwa, by rozwiązali prawidłowo zadania trygonometryczne i gdyby się okazało, że zaledwie setny po między nimi jakie takie ma pojęcie z trygonometrji, komuby w świecie przyszło na myśl podnosić skargi i zarzuty, iż nauka matematyki jest w gimnazjach niedostateczną. Rzecz się ma tak samo i z językiem niemieckim.

Dajmy na to, iż abiturient gimnazjalny przyswoił sobie w czasie swych ośmioletnich studjów możliwie największą biegłość wyrażania się w języku niemieckim; lecz jeśli potem przez cztery lub pięć lat na uniwersytecie językiem tym wcale się nie zajmuje, jeśli następnie w dalszem życiu język niemiecki zupełnie wyjdzie mu z użycia, to bezwątpienia tak samo zapomni języka niemieckiego, jak i matematyki jeśli się matematycznym studjom nie oddaje.

Uczeń z dawniejszych szkół gimnazjalnych, który całą naukę odbywał w języku niemieckim potrafił wprawdzie zdać sprawę w języku niemieckim z każdego przedmiotu szkolnego, ale w towarzyskich stosunkach był tak samo w języku niemieckim nieudolnym, jak i uczeń ze szkół dzisiejszych. A nawet w dawnym tak bardzo chwalonym systemie, język niemiecki nie był osobnym przedmiotem naukowym, a z utworami niemieckiej literatury zapoznał się uczeń tylko wtedy, jeśli z własnego popędu w domu miasto grać w piłkę, zajmował się lekturą niemieckich autorów. I po zaprowadzeniu nowego systemu, lecz jeszcze z niemieckim językiem wykładowym studjum języka niemieckiego ograniczało się do lektury szkolnej, podczas gdy teraz pilnie uprawianą bywa i domowa lektura pod kierunkiem i kontrolą nauczyciela, i jako obowiązkowe zatrudnienia ucznia bywa traktowaną i przestrzeganą. Dzisiejsze gimnazjum daje więc uczniom daleko więcej, aniżeli dawało w dawniejszym systemie. Lecz dawniej ukończony gimnazjasta na każdym kroku miał sposobność ćwiczenia się w niemieckiem i w ten sposób kształciła się owa biegłość językowa z każdym rokiem bardziej. Dziś dzieje się inaczej. Z chwilą gdy abiturient opuszcza progi gimnazjum bierze zarazem i z niemieckim językiem zupełny rozbrat, nie ma sposobności słyszeć go na uniwersytecie i żadna konieczność nie zmusza go (z wyjątkiem jednorocznego stosunku z wojskowością) nabytych w gimnazjum wiadomości przez dalsze ćwiczenie i praktyczne używanie przed zapomnieniem uchronić. Mała tylko liczba ma sposobność dalszego ćwiczenia się w języku, mianowicie ci, co się udają na uniwersytet niemiecki, lub co wstępują do szkoły wojskowej. Jeśliby więc kto przeciwko naszym gimnazjom co do języka niemieckiego, słuszne chciał podnosić skargi, musiałby się na to powołać, iż nasi abiturjenci gimnazjalni nie są zdolni kształcić się dalej na uniwersytetach niemieckich lub w zakładach wojskowych. Bezwątpienia zdarzają się poszczególne wypadki, iż ktoś ze wstydem ztamtąd powracać musi: są to jednak z pewnością uczniowie tej kategorji, którzy i w własnym ojczystym języku studjów tam kontynuowaćby nie mogli, a takich poszczególnych abiturjentów nie braknie nigdzie na całym świecie.

Jeżeli zaś nasze młode pokolenie zdolne jest do dalszego kształcenia się w niemieckich zakładach naukowych, naówczas gimnazja spełniają pod tym względem swe zadanie, a najkompetentniejszym tu sędzią jest zapewne sam minister oświaty, który w odpowiedzi, w najświeższej pod tym względem okazji (Kowalski w Radzie państwa) wyraził swój sąd o tem, oparty na osobistem przeświadczeniu się, uznał usiłowania nauczycieli, skonstatował rezultaty nauki, u młodzieży, przezco uratował honor gimnazjów.

Jeśli się więc rzecz tak ma, i jeśli znów z drugiej strony Sejm galicyjski swą w tym przedmiocie debatę wziął na serjo, że mianowicie kraj niezbędnie potrzebuje ludzi, którzyby językiem niemieckim dobrze władali, to aby się zapewnić osiągnięcia tego celu, nie należy nalegać o reformę nauki języka niemieckiego w gimnazjach, lecz myśleć o tem, by środki i drogi wynaleźć, iżby abiturjenci uzyskane w gimnazjum wiadomości nietylko zatrzymywali, lecz takowe ile możności rozwijać, i potrzebną łatwość wyrażania się przyswajać sobie mogli. Środków takich nie braknie, lecz trzeba ich tam szukać, gdzie je znaleść można. We Francji młodzież szkolną kształcą i wojskowo, lecz na tem się nie poprzestaje, i żąda się niemniej od ukończonych gimnazjastów dalszych ćwiczeń wojskowych, gdyż rzecz z armią miałaby się tam tak smutnie jak w Galicji z językiem niemieckim, gdyby się wolności każdego pozostawiało po wystąpieniu ze szkół średnich tyle się ćwiczyć w broni ile ku temu sam będzie mieć ochoty. Każdy więc sądzący ze znajomością rzeczy i bezstronnie z logiczną koniecznością dojdzie do rezultatu, że skoro prawodawcza władza nietylko od uczniów lecz i od obywateli, znajomości jakiegoś przedmiotu rzeczywiście na serjo wymaga, to da swym obywatelom nietylko możebność, ale i wytworzy konieczność, zajmowania się tym przedmiotem i po ukończonych studjach gimnazjalnych.

Wnioskodawcy w Sejmie prawdopodobnie nie doszli do tego wniosku. Natomiast żądają, aby wszczepione w szkołach w umysł młodzieży wiadomości, w dalszem życiu, jakby cudem automatycznie kwitnęły i rozwijały się, a jeżeli się to potem nie dzieje — wtedy potępia się szkoły“.

Nasz przemysł naftowy.

Wczoraj w sali „Frohsinu“ odbyło się walne zgromadzenie członków gal. Towarz. naftowego. Na zgromadzenie przybyło około 100 członków. Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem prezes Towarzystwa p. Gorajski przedstawiając członkom p. marszałka krajowego, który przybył na zgromadzenie. P. Gorajski zaznaczył w przemówieniu swem rozwój przemysłu nafciarskiego mimo wielce niekorzystnych warunków i konkurencji obcej z jaką ciężką musi staczać walkę.

Następnie zabrał głos poseł p. Stanisław Szczepanowski, który przedstawił cyfrowo rozwój przemysłu naftowego w Galicji. Produkcja nafty w Galicji wynosiła

w r. 1883 300.000 cetn. metr.
to w r. 1885 500.000 „ „
a w r. 1888 900.000 „ „

Stosownie do tego podatek od nafty przyniósł skarbowi państwa w r. 1883 — 994.000 zł. w roku 1888 zaś wzrósł do 2,600.000 zł.

Konsumcja nafty w całej Austrji wynosiła w r. 1883 — 1,140.000 cetn. metr. z tych amerykańskiej nafty 773.000, w r. 1888 wzrosła do 1 i pół miljona, wykazując zarazem spadek nafty amerykańskiej do 70.000 c. m.

Są to cyfry ogromnie pokaźne i dowodzą niezbicie, o ile wzrosła produkcja nafty galicyjskiej w ostatnich pięciu latach i jakie olbrzymie posiadamy pod nogami naszemi bogactwa, któreśmy dopiero rozpoczęli wyzyskiwać, z drugiej zaś strony jak wielkie korzyści przemysł ten przedstawia dla państwa i jaką powinien być otaczany opieką.

Szanowny poseł chcąc uwydatnić charakter produkcji naftowej w Galicji porównał go z pewną drobną na pozór gałęzią handlu, która w ostatnich 20 latach znakomicie się u nas rozwinęła, mimo, że nie interesowały się nią ani władze rządowe ani krajowe, nie było ankiet do niej wybieranych ani nie czuwali nad nią inspektorowie przemysłowi. Gałęzią tą jest handel jajami. Eksport jaj z Galicji wynosi na rok, opierając się na wykazach stałych kolei Karola Ludwika i innych około 400.000 cet. metr., tj. 2 razy więcej, aniżeli eksport nafty. Przetłumaczywszy tę cyfrę na pieniądze, daje to 16 miljonów złr., najwyższą cyfrę w naszych eksportach. Przemysł taki jednak zależy od konjunktur chwilowych, podczas gdy przemysł naftowy jest stały, silny i zdolny oprzeć się nie jednym przeciwnościom.

Przemysł naftowy jest pierwszym u nas, którego się Polak wykształcony nie powstydził i wziął się do pracy ręcznej. Co prawda, powolnie, ale gałęź ta przemysłu wpłynęła już i wpływa na wyrobienie charakteru narodowego. Dotychczas przemysł naftowy miał wiele do zwalczenia i dużo trudności już pokonał, po okresie walki jednak powinien nastąpić okres organizacji. Powinniśmy korzystać z doświadczenia 25-letniego naszego przemysłu i unikać marnotrawienia sił. Przemysł naftowy u nas może się stać jedną z głównych dźwigni przemysłowych i narodowych, dotyka bowiem wielu innych przemysłów, przedewszystkiem chemicznego i mechanicznego. Mając tak ogromne zasoby w kraju powinniśmy się starać wyrobić u nas przemysł naftowy czysto polski. Szan. mowca wskazywał następnie na konieczny rozdział pracy i kapitałów.

Jeżeli rezultat ostatnich lat, zakończył szan. poseł, pouczył nas, że umiemy ze skarbów naszych korzystać, to przy wytężonej pracy i usilności potrafimy zaopatrywać całą Austrję w naftę co reprezentuje 10 milionów zł. rocznie, a będzie to znakomitym zasiłkiem dla tak podupadłego gospodarstwa narodowego!

Znakomitej mowie tej, z której dla dotkliwego braku miejsca ledwie kilka punktów mogliśmy podać towarzyszyły pełne uznania oklaski zgromadzonych.

P. Sygurd Wiśniewski w dłuższem przemówieniu wykazywał wadliwości ustawy z 26. maja r. 1882 dotyczącej olejów kopalnianych, jakoteż rozporządzenie ministerjalne z 6. grudnia r. 1886 i postawił wniosek, ażeby wydział Tow. o zmianę ich u rządu się postarał. Wniosek ten przyjęto, poczem uchwalono zamianować namiestnika hr. Badeniego, marszałka kraj. hr. Tarnowskiego, jakoteż byłego starostę kołomyjskiego, obecnie delegata namiestnictwa w Krakowie pana Krzaczkowskiego członkami honorowymi Towarzystwa. Zgromadzenie wyraziło zarazem serdeczne podziękowanie obecnemu na obradach dyrektorowi kolei p. Koloszwaremu za ułatwienia i starania o ulgi dla Towarzystwa naftow.

Następnie rozpoczęła się kampanja przeciwko inspektorowi przemysłowemu. Rozpoczął ją dr. Olszewski, który długo mówił o przepisach i ingerencji inspektorów przemysłowych w zastosowaniu do przemysłu naftowego. Mowca uważa zarządzenia p. inspektora jako zbyt obciążające producentów, ażeby się do nich można zastosować i stawia wniosek następującej treści:

Wzywa się Tow. naftowe do przedstawienia rządowi wyjątkowych warunków przerobu olejów naftowych i konieczności stosowania do tego instrukcyj i przepisów przemysłowych, oraz żeby władza przemysłowa opinji komisji rzeczoznawców co do wniosków p. inspektora przemysłowego zasięgała i żeby do niej był powoływany reprezentant Tow. naftowego.

P. Schönborn z Libuszy popiera wniosek dra Olsz. i wnosi, ażeby polecenia inspektorów znachodziły zastosowanie dopiero po przesłuchaniu komisyjnem stron interesowanych.

P. Szczepanowski wziął nieco w obronę doniosłą instytucję inspektorów przemysłowych. Rozchodzi się jednak o zakres ich działania ściśle nieokreślony.

P. Wiśniewski nie zgadza się z sądem Schönborna, który powiedział, że nie inspektor jest winien, ale wskazówki z Wiednia. Zdaniem mowcy wskazówki te i rozszerzony zakres działania inspektora przemysłowego wywołują sprawozdania tego inspektora, przedstawiające Galicję i przemysł naftowy w tejże w najczarniejszych kolorach jak np., że „słyszał“, iż kilka dystylarni wyleciało w powietrze, co jest absolutną nieprawdą itp. Mowca wykazuje wiele wprost niemożliwych zarządzeń p. inspektora na szkodę producentów. W sprawozdaniach p. inspektora spotykamy np. takie zdania jak, że niezliczona ilość robotników choruje na raka i wady w przewodzie oddechowym.

Mowca wykazuje na przykładzie z własnego doświadczenia, że stan robotników jest u niego najlepszy, i że w przeciągu lat 6-ciu nie było u niego ani jednego wypadku śmierci, a kasa chorych zwracała po roku członkom znaczną część wkładek. Producenci galicyjscy dbają o zdrowie swoich robotników i jest im ono milsze, aniżeli kopalnie złotem płynące. Mowca twierdzi to z własnego stanowiska, jako znany demokrata.

(Przy tej sposobności zarzucił szan. mowca dziennikarstwu naszemu, iż zbyt skwapliwie ogłasza sprawozdania p. inspektora przemysłowego, nie informując się u producentów. Pozwolimy sobie na zarzut ten odpowiedzieć, że korzystamy z materjałów, jakie nam są do użytku przedłożone, pp. producenci nigdy nam żadnych nie dostarczyli, niechże winę nie dziennikarstwu, lecz sobie przypiszą. Przy. sprawozdawcy).

Wniosek dr. Olszewskiego przyjęto. W kwestji rozsadzania szybów nitrogliceryną przemawiał p. Szczepanowski, zalecając takie pomocnicze eksploatowanie oleju skalnego. Co do przepisów fabrykacji dynamitu i transportu tegoż te są tak u nas utrudnione, że dzisiaj o wprowadzeniu tego dzielnego postępowego środka pomocniczego prawie że myśleć nie można.

Inżynier górn. p. Noa daje wyjaśnienie co do trudności uzyskania pozwolenia na użycie materji wybuchowej do rozsadzenia skał, mimo, że niebezpieczeństwo jakie przedstawia np. żelatyna wybuchająca w stosunku do prochu, jest nieznaczne. Po dłuższem przemówieniu mowca stawia wniosek postarania się o zmianę dotychczasowych przepisów w tym kierunku. W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział pp. dr. Karol Lewakowski i Szczepanowski, który postawił wniosek, ażeby Towarzystwo postarało się o uproszczenie formalności w używaniu materyj wybuchowych i wyrobienie pozwolenia używania tych substancyj bez formalności każdym razem z osobna. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Dr. Olszewski porusza kwestję drożyzny przyrządów żelaznych używanych do wierceń. Ceny wysokie oznaczone przez fabryki są dowolnie i zależnie od tego, czy przyrząd jaki jest więcej lub mniej potrzebnym. W tym przedmiocie zabierali jeszcze głos pp. Horoszkiewicz i inni, poczem uchwalono wybrać komitet, któryby się postarał o wprowadzenie jednostajnych przyrządów do przemysłu naftowego, jakoteż ażeby zapytać fabrykę wyrobów żelaznych w Witkowicach, po jakiej cenie mogłaby przyrządów w oznaczonej ilości dostarczać.

P. Schönborn poruszył następnie kwestję taryf kolejowych ostatniemi czasami podwyższonych prawie w dwójnasób wyłącznie na kolejach państwowych, które niewątpliwie będą przykładem dla innych także kolei. W obec tego mowca uważa za konieczne uzyskanie taryf korzystniejszych tak dla transportu nafty do Węgier, jakoteż taryfy dla powrotu pustych beczek, niezwykle wygórowanych. Wystylizowany w tym duchu wniosek przyjęto.

W kwestji przepisów zapalności nafty zabrał głos znowu p. Schönborn. Jest rozporządzenie z r. 1865, zmienione w r. 1866, zaznaczające jako punkt zapalności 30° R. Za granicą i w sąsiednich Niemczech oznaczono jako punkt krytyczny 21° C. W obec trudności stąd wynikających wnosi mowca o postaranie się najszybszego załatwienia kwestji tej, już przez rząd wdrożonej, a do ankiety w sprawie handlu naftą wybrać się mającej, ażeby powołano także reprezentantów przemysłu naftowego galicyjskiego.

Po wyrażeniu podziękowania prezesowi p. Gorajskiemu za trudy przewodniczenia zgromadzenie zamknięto o god. pół do 8. wieczorem.

KRONIKA.

Tow. wzaj. pomocy uczestników z r. 1863/4. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie. Uczestników tak miejscowych jak i zamiejscowych jawiło się około stu. Prezes Janowski Józef zagaił posiedzenie powitaniem torzyszy broni, a przedstawiwszy walnemu zgromadzeniu komisarza rządowego p. Kotowskiego, wezwał sekretarza p. Kurniewicza do odczytania sprawozdania, którego treść jest następująca:

Wydział ułożył regulamin dla siebie i instrukcję dla delegatów. Wybrał też komisję odrębną do badania podań o przyjęcie do Towarzystwa tych osób, które nie są notorycznie znane jako uczestnicy powstania, lub przeciw którym istnieją powszechnie znane zarzuty. Wydział uważał bowiem za swój obowiązek ściśle wykonywać przepis statutu i podając chętną i serdeczną pomoc towarzyszom którzy jej potrzebują, wdowom i sierotom po uczestnikach powstania, dbać o to by miano uczestnika powstania, nie stawało się pokrywką do czynów ogólnie potępianych. Nie stanęło to na przeszkodzie liczebnemu wzrostowi Towarzystwa; które obecnie liczy 492 członków czynnych i 59 członków wspierających. W ciągu roku przystąpiło 312 osób.

Stan kasy Towarzystwa wykazuje znaczny, bo 808 gld. 83 cnt. wynoszący przyrost zarówno w funduszu zapasowym Towarzystwa jak i w funduszu obrotowym. Dochód wynosił 2104, wydatki 1704 gld.

Na prowincji ustanowiono dotychczas 12 delegatów, jako to: w Buczaczu, Grekowicz Józef, zastępcą dr. Edwarda Kryżanowski, Jarosławiu, Henryk Czaplicki, Horodence, Aleksander Robacki, Krosnie, Zenon Suszycki, Kołomyi, Edmund hr. Starzeński, zastępcą Józef Leniecki, Krakowie, Kotarski Przemysław, zastępca Opieński Józef, we Lwowie, dr. Witold Jaroszyński, Michał Michalski i Franciszek Longchamps; w Mielcu, Hipolit Szanecki, w Stanisławowie, Antoni Barancewicz, w Stryju, Napoleon Rzewuski, w Tarnopolu, dr. Stanisław Glogier i w Tarnowie, Habicht Wilhelm, zastępcy: Pawłowski Tadeusz, Zakrzewski Ludwik.

Na wniosek p. Wewiórskiego dano wydziałowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru czterech członków wydziału, w miejsce wylosowanych. Zostali wybrani ponownie przez aklamację: Amborski, Zima, Bieńkowski i Kubicki. Do komisji kontrolującej wybrano: Onyszkiewicza, Wewiórskiego i Dąbczańskiego.

Przy końcu posiedzenia odczytał prezes wniosek delegata tarnowskiego, by z funduszów Towarzystwa dawano zapomogi dla uczniów szkół średnich, którzy są synami niezamożnych członków Towarzystwa. Prócz tego postawił dr. Dulęba wniosek, by udzielano zapomogi z funduszów Towarzystwa także i niecz łonkom, jeśli byli tylko uczestnikami powstania roku 1863.

Za skromnie p. prezydent miasta w swem onegdajszem sprawozdaniu podał cyfrę chorych, zaopatrywanych w pierwszej (subwencjonowanej przez gminę) lecznicy lwowskiej. Nic miał jeszcze widocznie przed sobą sprawozdania jej za rok 1888, które wyjdzie dopiero w lutym, a w zestawieniu z trzech lat ostatnich podaje cyfrę 17.315 chorych, którzy tam znajdowali poradę lekarską, którym udzielono w ogóle blisko 60.000 ordynacyj.

Na sprzedaż trumna — z powodu krótkości nieużyta. Ogłoszenia tej osnowy na drzwiach przybite, wywołało wczoraj senzację wesołą na krakowskiem, a nawet małe zbiegowisko, wśród którego jakiś starszy wiekiem jegomość wyraził głośne zdziwienie z powodu rzetelności odprzedawcy i opowiadał, że przed laty 20 kilku pewien liwerant trumien do tut. szpitala wojskowego, nie mogąc zmieścić nieboszczyka do trumny, poradził sobie fachowo i skrócił mu po prostu nogi siekierą. Rzeczewiście fakt taki się zdarzył we Lwowie. i był następnie przedmiotem procesu karnego. Operator zaś dotąd żyje i kandyduje obecnie do Rady miejskiej z ramienia najświeższego komitetu, zawiązanego temi dniami.

Z dniem wczorajszym (20) został ponownie wznowiony ruch pociągów na kolei państwowej między Stanisławowem a Czortkowem.

Dr. Obtułowicz Ferdynand, lekarz powiatowy w Buczaczu, znany zaszczytnie autor kilkudziesięciu

cennych rozpraw medycznych, wydał teraz broszurkę pt. „Kilka uwag w sprawie powszechnego szczepienia ospy za pomocą krowianki.“ Dowodzi w niej przekonująco potrzebę przymusowego i powszechnego szczepienia ochronnego.

„Świtezianka“ Noskowskiego wykonaną będzie w czwartek d. 24. bm. w teatrze przy udziale „Lutni“.

Kobieta lekarz. O pannie Helenie G o l d s p i e g e l, Warszawiance, która doktoryzowała się tu niedawno w Paryżu, *Revue Scientifique des Femmes* podaje następującą wzmiankę (nr. 5, 1888 r.) w ostatnim zeszycie: „Dnia 31. października panna Helena Goldspiegel broniła przed fakultetem paryskim rozprawy na stopień doktora medycyny. Za temat dysertacji młoda doktorka obrała „Hysterję u dzieci“. Profesorowie, którzy nie szczędzili pannie Goldspiegel swych pochwał, oświadczyli jednozgodnie, że rozprawa jej jest znakomitą i stanowi pracę naukową dużej wartości dla wszystkich specjalnie zajmujących się tą chorobą. Panna Goldspiegel stara się dowieść w swej rozprawie, że dziecko dotknięte hysterją, jeżeli było należycie i od samego początku leczone, może być raz na zawsze uwolnione od tej choroby.

Są to wnioski bardzo pocieszające, na które jednak nie zupełnie chcieli przystać urzędowi oponenci. A kiedy po długiej dyskusji jeden z nich zapytał ją, czy może przy twierdzeniu swem obstawać absolutnie, odpowiedziała z oględnością, czyniącą jej zaszczyt, iż w kwestjach medycyny nie powinno się nigdy twierdzić absolutnie, czem zasłużyła sobie na ogólne uznanie jury“.

Słynna spiewaczka Ilma Murska, która przed laty święciła tryumfy na scenach: berlińskiej, wiedeńskiej i petersburskiej, zmarła nagle w Monachium, w 54. roku życia. Dowiedziawszy się o śmierci matki, mieszkająca z nią razem zamężna córka, otruła się. Ciała obu kobiet przewieziono do Gotha, gdzie podług dawniej wyrażonego przez zmarłe życzenia zostaną spalone. Murska pochodziła z Kroacji. W roku 1860 przybyła do Wiednia i pobierała naukę śpiewu u słynnej Marchesi. Objechała całe Włochy, Niemcy i Austrję, wszędzie święcąc tryumfy. Z ról popisowych najznakomitszemi były jej Łucja, Amina, Konstancja i Dinorah.

Grawein contra Tomaszczuk. Sprawa profesorów Graweina i Tomaszczuka, znana naszym czytelnikom, przybrała w Czerniowcach tak szerokie rozmiary, że nietylko publiczność zainteresowała się nią, ale i najwyższe sfery krajowe i państwowe ujrzały się spowodowanemi do interwencji. I tak prezydent krajowy, br. Pino, zakazał przedstawiać w teatrze sztukę napisaną przez prof. Graweina p. t. „Galeotto,“ która zapewne osnutą była na tle tego oryginalnego pojedynku profesorskiego, zaś minister oświaty, dr. Gautsch, kazał sobie o zachowaniu się dra Tomaszczuka przedłożyć specjalne sprawozdanie.

Kto nie otrzymał zaproszenia na wieczorek muzykalno-deklamacyjny w sali „Sokoła“ na poniedziałek d. 21. stycznia r. b. zechce się zgłosić do kancelarji „Sokoła“ przy ulicy Zimorowicza w dniu wieczorku od godz. 10. przed południem.

Dwa ruskie dziełka prawnicze opuściły w tych dniach prasę drukarską. Jedno z nich przedstawia w popularnym wykładzie naszą ustawę gminną i wyszło nakładem „Proświty,“ napisane przez dr. Kostia Lewickiego, drugie zaś, pióra dra Eug. Oleśnickiego, traktuje o prawie propinacyjnem w Galicji. Praca ta drukowaną była poprzednio w *Dile*.

Zmarli. P. Ludwik Stockera, nowomianowany (w miejsce p. Hormusakiego) starosta czerniowiecki zmarł w parę dni po swem mianowaniu. Dekret nominacyjny zastał go na łożu śmierci. — Ks. Erast W a k u l i ń s k i, proboszcz w Białem, dziek. narajowskiego, zmarł 16. bm. w 52. roku życia. — We Lwowie Al. L e d e r e r asystent poczt. w 31. r życia.

Na budowę sali gimnastycznej „Sokół“ komityjski urządza d. 2. bm. bal w kasynie resursy tutejszej.

Ruski teatr narodowy pod dyrekcją Biberowicza i Hryniewieckiego, dający obecnie przedstawienia w Stryju, przyjeżdża w tych dniach do Żółkwi.

Znaleziono srebrny zegarek niekryty w sobotę popołudniu na pl. Marjackim. Zgubę może właściciel odebrać w domu ul. Piekarska l. 18. u p. Daszkiewicza.

Kradzież. Dwóch próżniaków Józef Kost. i Michał Bar. zagościwszy do szynku pod l. 40 na Łyczakowskiej i zażądawszy wódki, weszło do pokoju bilardowego a otworzywszy szufladę bilardu zabrali kule i nieczekając na wódkę wynieśli się tylnemi drzwiami. Rewizor Terlecki wytropił obu bilardzistów i po odebraniu skradzionych rzeczy oddał ich do kozy.

Shaftesbury- Plantagenet. Głośny oszust, który pod nazwiskiem Baringa, Roseberry'ego, Shaftesbur-Plantageneta zaniepokajał składy jubilerskie Wiednia, Berlina i innych miast, został schwytany w Monachium i pod eskortą dwóch ajentów kryminalnej policji berlińskiej odstawiony pod sąd do Berlina.

Wiadomości polityczne.

Lwów 21. stycznia. Wczoraj obradowała pełna komisja propinacyjna od g. 6. do 11. w nocy, której uchwały będą prawdopodobnie decydujące. Uchwalono mianowicie:

Kapitał wynagrodzenia oznaczono na 62.700.000 zlr. Obligi 4% umarzane w 26 latach.

Podstawą wynagrodzenia będzie orzeczenie wydane według ustawy z r. 1875. Kto ma dochód wyższy przynajmniej o 10% od orzeczeń, ma prawo wnoszenia reklamacyj w terminie 30 dniowym, wtedy dyrekcja zarządzi dodatkowe dochodzenie i wyda orzeczenie, przeciw któremu nie ma już rekursu. Przyjęto zarząd całej sprawy pod firmą ck. dyrekcji funduszu propinacyjnego. (Fatalne! P. R.)

Po uchwaleniu zasad, przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad projektem ustawy i załatwiono w paru godzinach całą ustawę. Z dyskusji należy podnieść odpowiedź p. Wereszczyńskiego na zapytanie Abrahamowicza co do sposobu zarządzania propinacją. P. Wereszczyński oświadczył, że Wydział krajowy na pierwszym planie stawia wydawanie licencyj propinacyjnych, następnie dopiero wydzierżawianie, ale n i e okręgami, chyba tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach, a na ostatnim planie utrzymywanie *własnych szynkarzy*.

Namiestnik oświadczył wczoraj, że Sejm w sobotę absolutnie musi być zamknięty.

Berlin 19. stycznia. Radzie związkowej przedłożono projekt prawa, tyczący się obrony interesów niemieckich i zwalczania handlu niewolnikami w Afryce wschodniej. Projekt ten wymaga w tym celu 2 miljonów marek. Przeprowadzenie odnośnych środków ma być powierzone komisarzowi państwa, wybranemu w tym celu a mającemu równocześnie, podług szczegółowych instrukcyj, mieć pieczę przynależną kanclerzowi państwa, nad wschodnio-afrykańskiem towarzystwem niemieckiem i jego reprezentantami w Afryce wschodniej. Przytem projekt ten nadaje komisarzowi państwa prawo, potrzebne sumy brać stosownie do wymogów, z istniejących środków państwa.

Paryż 19. stycznia. Dzisiaj znowu rogi ulic oblepione są plakatami wyborczymi. Jacques afiszuje ustępy odezwy Boulangera schodzące się w szczególnie uderzający sposób z oświadczeniami Napoleona III. Obie odezwy używają tych samych fortelów i przyrzekają niemal to samo ludowi. Grupa socjalistów republikańskich rozlepiła olbrzymie plakaty wzywające do głosowania za Boulangerem. Plakaty te opatrzone są licznymi podpisami osób z nazwiska nieznanych. Na końcu podpisano plakaty: „Widziałem! Boulanger.“ Inna grupa socjalistów poleca wybór Boules'a. Anarchiści rozlepili małe afisze, w których się oświadczają przeciwko wszelkiemu udziałowi w wyborach 27. bm.

Petersburg 18. stycznia. Tutejsze dzienniki za patrują się nadzwyczaj serjo na konflikt, jaki się wszczął pomiędzy bułgarskimi biskupami a księciem Ferdynandem. Jak wiadomo synod biskupów bułgarskich, który się odbywał w Sofji, został rozwiązany, a biskupi do stali rozkaz wyjechania do swych djecezyj; powodem tego była postawa, jaką zajęli biskupi w obec rządu, a uwłaczająca księciu. Zapowiadają nowe rozruchy w Bulgarji.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 20 stycznia. Biskupom krakowskim reskryptem cesarskim przywrócono dawny książęcy tytuł.

Wiedeń 21. stycznia. Książę Aleksander Battenberg był na obiedzie w sobotę u arcyks. Albrechta, w niedzielę u cesarza, następnie odjechał do Darmstadtu.

W Mödlingu odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie robotników. Grosse referował sprawozdanie z kongresu socjalno-demokratycznego w Hainfeld. Wśród tego referatu rozwiązał komisarz policji zgromadzenie, ponieważ uderzano na reakcję i klerykalną agitację. W zgromadzeniu brało udział do 1000 robotników.

Giełda niedzielna: Kredyty 312.40, węg. renta złota 101 70.

Wiedeń 21. stycznia. Wczoraj grano w towarzystwie filharmonicznem pierwszy koncert a-mol na fortepian z towarzyszeniem orkiestry Paderewskiego. Partję fortepianową grała Essipow. Dzieło Paderewskiego przyjęte było z entuzjazmem.

Paryż 21. stycznia. Podpułkownik Torcy mianowanym został wojskowym *attaché* w Wiedniu, Fernez dla Belgradu i Bukaresztu.

Waszyngton 21. stycznia. Komisja parlamentarna, obradująca nad środkami przeciw immigracji robotników do Stanów Zjednoczonych, proponuje, ażeby biednym, chorym lub socjalistycznym robotnikom wzbronić wstępu do republiki, następnie, ażeby od obcych robotników pobierać 5 dolarów podatku; ostatecznie zastępcy konsularni Stanów zjednoczonych zagranicą mają dokumenty podróżne zaopinjować.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Żawoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2. popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Żawoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

JULIUSZ STRZEMCZYK
FABRYKA GIPSU
sztukatorskiego, bandażowego i murarskiego
oraz **Wapna hidraulicznego**
w Kołokolinie p. Bukaczowce
poleca swoje wyroby na kampanję budowlaną.
Ceny umiarkowane.

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).
Ksiażę . Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)
Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . 20 ct.
Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.
Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:
Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.
Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Ważne dla niezważających na modę!
Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841
poleca **materje wiosenne roku zeszłego** również **i resztki tych** *po grubo zniżonych cenach.*

KONKURS.
W myśl uchwały Rady gminnej z 3go b. m. ogłaszam konkurs na posadę lekarza gminnego w Rożniatowie powiatu dolińskiego z roczną płacą 200 zlr. w. a. oprócz innych dochodów.

W Rożniatowie, w którym nie ma dotychczas żadnego doktora medycyny, znajduje się apteka, sąd powiatowy, notarjat, urząd pocztowy i telegraficzny, żandarmerja, urzędy parafialne obydwóch obrządków i t. d.

Kompetenci doktorowie medycyny zechcą nadesłać swoje podania do końca marca b. r. do tutejszej zwierzchności gminnej. *Rożniatów dnia 5. stycznia 1889.*

Naczelnik gminy.

Polecam do kupienia na spłaty miesięczne wszystkie gatunki Losów szczegółowo:
1 Los węgier. czerwonego krzyża
1 Los włoski czerwonego krzyża
1 Los Bazyliki
1 Los serbski 10 frankowy.
Wszystkie 4 Losy razem w miesięcznych ratach po 3 złr.
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany **we Lwowie,**
Zlecenia z prowincji na kupno i sprzedaż papierów wartościowych wykonuje się jak najsumienniej.

Lecznica powszechna
bezpłatna
ulica Sykstuska L. 31.
została z d. 15. stycznia r. b. otwartą.
Lekarze ordynujący:

Oddział chorób wewnętrznych
Dr. Ebers (dla chorób nerwowych) Wtorek, Czwartek, Sobota od 11 — 12.
Dr. Gluziński (dla chorób płuc i gardła) codzień od 9 — 10.
Dr. Janda Środa, Sobota od 12 – 1
Dr. Pisek Poniedziałek, Środa, Sobota 1 — 2.
Dr. Sochański co dzień od 10–11.
Dr. Wiczkowski co dzień prócz Soboty od 8—9.

Oddział chirurgiczny.
Dr. Barącz co dzień od 11–12.
Dr. Gostyński Wtorek, Czwartek, Sobota od 12—1.
Dr. Ziembicki Poniedziałek, Środa, Piątek od 12—1.

Oddział chorób kobiecych
od 10 — 11.
Dr. Bylicki Poniedziałek, Czwartek.
Dr. Festenburg Wtorek, Piątek.
Dr. Stroynowski Środa, Sobota.

Oddział chorób dzieci.
Dr. Kniaziołucki Poniedziałek, Czwartek, Piątek od 12—1.
Dr. Wachtel co dzień 11 — 12.

Odział chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kossak co dzień od 12–1.

Oddział chorób ust i zębów
Dr. Fuchs codzień od 8—9.

Dla chorób ocznych
co dzień od 1—2.

W niedzielę i dnie świąteczne Lecznica jest zamknięta.

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapiehy l. 27.
przyjmuje wszelką reperację **maszyn i narzędzi rolniczych** i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

MAGAZYN TOWARÓW
bławatnych i konfekcji damskiej
J. Sobolewskiego
w Krakowie
poszukuje natychmiast pomocnika.

Do Litografij
Bronzy w proszku:

Reichgold	Hochgelb	kilo złr. 4.
Bleichgold	Bleichgelb	
Kupfer	Karmin	
Feuerkupfer	Naturk upfer	
Silber	Citron	

Farba piórowa,
„ do przedrukowania,
„ „ Litografij,
„ „ do grawur,
Dektury do Litografij,
Werniks na etykiety,
„ „ druki,
„ „ pozłotkę,
Tusze do Litografij,
Atrament do Litografij,
Preparat,
Masa na walce,
Gąbki oprawne,
Ko.ki do czyszczenia płyt
poleca
po najtańszych cenach
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.



Zygmunta RUCKERA we Lwowi[e]
poleca znakomity przeciw kaszlowi, flegmieniom itd. i od wielu lat ba[r]dzo rozpowszechniony środek:
Ziółka Dra Seburgera
Jedynie **prawdziwe** a tem samem je[dy]nie skuteczne do nabycia w tej ap[tece] w pudełkach po cenie **20** ct.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Złr. 50.000 w. a. do wygrania już 15. lutego br.
PROMESA
na los kredytowy ziemski
tylko za **1** złr. i 50 cnt. stempel
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
LWÓW, plac Halicki 1.
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji.

Ogromny zapas win węgierskich i austrjackich po cenach bardzo tanich na flaszki i miary. **Wódki:** pomarańczówka, wiśniówka, złotopłyn, angielska, różówka, kminkówka flaszka od 40 ct. Jarzębiak, jarzębinka 1 złr. 10 ct., ratafia, dereniówka 1 zł. 25 ct. Miód wyborny flaszkę 50 ct. poleca **handel Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 1300

Skład wędlin, wyrob własny, ceny najniższe Wincenty Kusiak plac Bernadyński l. 13 — 11. 564

Ekspedytor pocztowy i telegrafista z dłuższą praktyką poszukuje posady od każdego czasu; adresować proszę: Andrzejowski Podkamień koło Brodów. 591

Młoda inteligentna osoba z dobrej familji, biegła w języku niemieckim rozumiejąca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście jako zarządczyni domu, bona do dzieci, lub towarzyszka i lektorka do starszych osób, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe listy A. Z. l. 20. poste restante Lwów. 600

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Rachmistrz rutynowany z fachową wiadomością poszukuje **umieszczenia** w miejscu. Adres poda administracja Kurjera. 529

Tanio do sprzedania. 1. Maszyna parowa o sile 6 koni i kocioł parowy, jakoteż 6 różnych maszyn do wyrobów stolarskich, do tychże transmisje z wszelkiemi przyborami. Bliższa wiadomość u Wgo Jana Schumana plac Bernardyński Nr. 11. 604

Magazyn obuwia Jana Wodzińskiego l. 4. Halicka Lwów poszukuje zdolnego krajacza do warstatu. 587

Suknia balowa jedwabna **niewykończona** do sprzedania; bliższa wiadomość w adm. Kurjera. 607

Fortepian w dobrym stanie za mierną cenę zaraz do sprzedania. Oglądać można w wiel. pani Laureckiej ulica Trzeciego Maja l. 7. II. piątro. 608

Student poszukuje pokoju dobrze umeblowanego, osobnego, oferty w adm. pod lit. G. N. 609

Dwa powozy półkryte w dobrym stanie, para koni rasowych, kil[ka] obrazów sławnych mistrzów, fortepian, oraz kilka sztuk mebli starożytnych do sprzedania. Bliższa wiadomość u fryzjera Schwarca ulica Wałowa l. 4. 610

Ostrzeżenie! Garbaty oszukuje i oszukanych grubjańsko traktuje. 611

Na karnawał!
Najwyborniej. cukry pół kl 1·20
Najwyborniejsze karmelki mięs[ne] pół kilo 75 ct. — poleca
parowa fabryka czekolady i cukr[ów]
Henryka Tretera
we Lwowie, ulica Kopernika l.

Pianino, fortepian przegrany brzm utrzymany sprzedaje, Marji Śnieżnej 3. 612

Mieszkania i sklep[y] po 1 cencie od wyrazu.

Pokój, przedpokój, kuchnia w [pa]terze Sykstuska 19. 13[..]

3 pokoje z kuchnią, 2 poko[je] kuchnią dwa wychody ulica [..]mojskiego l. 1. 1348

Rozmaite pokoje na pierwszem i [dru]giem piętrze kawalerskie zara[z do] wynajęcia ul. Zimorowicza boczna 577

Pokój kawalerski za 8 złr. [..] Zamojskiego l. 1. 592

2 pokoje z przedpokojem ul. [..]kowa 9. 599

Pokój frontowy meblowany lub [nie]meblowany, osobny, Czarnieckiego 2. piętro, drzwi l. 25, zaraz. 60[.]

Ekonom, w sile wieku, z chlub[ne]mi poleceniami i świadectw[a]mi jest zdolnym i dobrym gospo[da]rzem, poszukuje zajęcia przy gos[po]darstwie. Zgłoszenia się przyjm[uje] administracja „Kurjera Lwowskieg[o]“.

Korespondencje prywatne.

Moje drogie serce! Twe życzenie wypełnię. Cieszę [się] na widzenia. Twój L.

Dla studentów niższych szkół średnich we Lwowie, najkorzystniejsze umieszczenie w [..]mu prywatnym. Cena 30 złr. mi[es.] Wiadomość w Centr. Biurze ogłosz. ul. Kopernika l. 11.

Nie ma nic lepszego nad
PUDER KSIĄŻĘC[Y]
do upiększenia twarzy
pudełko do 60, 70 ct. i 1 złr. 20
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZ[A]
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

1/4 kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czarna	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — —	3·—
„ „	„ karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.